



# GOŁOS ŚWIDNIKA

## ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK ŚWIDNIK

Nr 1 (418)

19 styczeń 1976 r.

Cena 50 gr.

## Oreǳie noworoczne i sekretarza KZ PZPR tow. Bogdana Grabowskiego

Szaniowni Towarzysze — Pracownicy naszego zakładu!

Do historii należy już, zasłużony dla nas, dla całego naszego narodu rok 1975 — rok VII Zjazdu naszej Partii — ostatni rok pięciolatki, która w trzydziestoletniej historii Polski Ludowej, zapisała się nie notowanymi dotychczas dynamicznym rozwojem gospodarczym i społecznym. Zakończyliśmy ten rok z poczuciem pełnej satysfakcji, że w całej pełni wykorzystaliśmy szansę stworzoną przez Partię po VII Plenum Komitetu Centralnego w 1970 roku, określonej ambitnym programem VI Zjazdu.

Rok ten był rokiem bogatej, gospodarskiej dyskusji Partii z całym społeczeństwem, w toku której powstał zatwierdzony przez VII Zjazd program dalszego rozwoju Polski, program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Zaloga naszego zakładu, który znalazł się w gronie niezwykle ważnych dla całej gospodarki kraju, objętych patronatem Komitetu Centralnego Partii, miała szczególne zadanie rozwinięcia produkcji lotniczej — dziedzinę stymulującą postęp techniczny, wprowadzania nowoczesnych metod produkcji, rozwijania nowoczesnej organizacji pracy, coraz skuteczniejszych metod społecznego i administracyjnego zarządzania. Tworzyliśmy dla gospodarki narodowej nowoczesny sprzęt, prowadziliśmy efektywną i opłacalną działalność eksportową — przyczyniając się w ten sposób do szybkiego pomnażania majątku narodowego. Byliśmy więc w tym kończącym się roku i w poprzednich latach pięciolatki bardziej gospodarni,

bardziej zdyscyplinowani, bardziej aktywni społecznie. Odpowiadaliśmy na każdy apel Partii, na każdą sygnalizowaną przez nią potrzebę dynamizowania naszego wysiłku.

Były to więc lata twórcze ale i naciągane. Wymagały one od każdego z nas coraz więcej i coraz lepszej pracy. Były to lata mozolnego trudu, dzięki któremu osiągnęliśmy wysokie wskaźniki w produkcji oraz w rozwoju życia społecznego. Godnym podkreślenia jest fakt, że robiliśmy to z pełnym zaangażowaniem — z całkowitym zrozumieniem potrzeb wszystkich i każdego z nas, że przez, ubiegłe pięć lat technologia nas dobra robota. Tym właśnie zasłużyliśmy sobie na przyznany nam tytuł Zakładu dobrej roboty.

Osiągnięcia ubiegłego pięciolatki były możliwe dzięki twórczym postawom pracowników naszej wytwórni, dzięki klimatowi twórczości przez Zakładową Organizację Partijną, dzięki zaangażowaniu wszystkich organizacji społecznych i maso-

wych — dzięki naszym związkom, aktywowi Samorządu Robotniczego, młodzieży, racjonalizatorom, inżynierom, ekonomistom, organizatorom produkcji, dzięki dystemu wysiłkowi tak licznej w zakładzie grupie kobiet, ten wspólny wysiłek pozwalał nam każdego roku pomyślnie realizować i przekraczać zadania produkcyjne — dzięki temu zespołowemu zaangażowaniu mogliśmy z takim powodzeniem realizować czyny partyjne, produkcyjne i społeczne, w których uczestniczyli każdy z członków naszej załogi, i dzięki którym wypracowaliśmy w ciągu ubiegłej pięciolatki dodatkową produkcję wartości ponad 135 mln zł.

Za to wielkie zaangażowanie, za tę gospodarską postawę, za dobrą robotę składam wszystkim pracownikom gorące podziękowanie w imieniu Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, KZ, RR, ZZ ZMS. Składam serdecznie i gorące podziękowanie wszystkim członkom partii za tworzenie klimatu, dzięki któremu politykę Partii i jej program realizowaliśmy z pełną świadomością i z pełnym poczuciem społecznej współodpowiedzialności. Składam serdeczne podziękowanie wszystkim aktywistom młodzieżowym,

(Dokończenie na str. 2)

## Oreǳie noworoczne dyrektora naczelnego inż. Józefa Lipińskiego

Towarzyski i Towarzysze, Droga Młodzieży!

Rok 1975 zakończył minioną pięciolatkę — pięciolatkę wielkich osiągnięć naszego kraju, wielkich dokonań całego narodu.

Okres ten zapisał się w historii naszego kraju jako okres niespotykanej dotąd dynamiki rozwoju społeczno-ekonomicznego, rozwoju gospodarczego we wszystkich dziedzinach. Okres ten dla naszego zakładu i dla naszej załogi był okresem wyjątkowej, wydajnej pracy i stanowił niemałą cegiełkę w ogólnym osiągnięciu kraju. Przypomnę tylko, że w okresie pięciolatki zwiększyliśmy produkcję o 81,3 proc., podnieśliśmy wydajność pracy o 61,3 proc. co pozwoliło na wzrost średnich płac o 45,4 proc.

Wiele się też w tym okresie zmieniło w zakładzie, przybyło nowoczesnych maszyn i urządzeń, pojawiły się nowe asortymenty produkcji, poprawiły się warunki pracy, wzrosła baza socjalno-bytowa.

Zadania planu pięcioletniego w sprzedaży wyrobów i usług wykonaliśmy w miesiącu październiku ub. roku dając dodatkową wartość produkcji blisko 900 mln złotych.

Planowane zadania pięcioletnie

w dostawach rynkowych wykonaliśmy już w miesiącu maju ub. roku dając dodatkową ilość towarów na rynek wartości 0,5 miliarda złotych. Na kilkanaście godzin przed terminem zamknęliśmy realizację zadań produkcyjnych ubiegłego roku, zadań wyjątkowo napiętych i trudnych. Zrealizowaliśmy zobowiązania podjęte w odpowiedzi na list skierowany do naszej załogi przez sekretarza Komitetu Centralnego Partii tow. Edwarda Gierka i Premiera Rządu tow. Piotra Jaroszewicza. Zrealizowaliśmy także nasze zobowiązania podjęte dla uczczenia VII Zjazdu Partii.

Z poczuciem pełnej satysfakcji, zadowolenia, poczuciem dobrze spełnionego obowiązku pożegnaliśmy 1975 rok. Kosztowało to nas wszystkich wiele pracy, wysiłku, zaangażowania, wiele wyrzeczeń. Ale dzisiaj chyba wszyscy możemy powiedzieć, że wysiłek ten opłacił się, bowiem już kolejny raz zamknąłem rok dobrymi wynikami tak przecież potrzebnymi krajowi.

Za dobre wyniki całego pięciolatki, za pomyślnie zakończenie roku ubiegłego, za wysiłek, za pełne zaangażowanie, za postawy i wyrzeczenia — całej załozdy wytwórni — kobietom, robotni-

kom, inżynierom, technikom, ekonomistom, pracownikom służby administracji i zarządu, kolektywom i działaczom, naszej młodzieży — składam w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa i swego

(Dokończenie na str. 2)

## List Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

(FRAGMENTY)

Towarzysze!

Kończymy pomyślnie realizację tegorocznych zadań społeczno-gospodarskich. Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ wyrażają wysokie uznanie i przekazują serdeczne podziękowanie wszystkim ludziom pracy za aktywność i zaangażowanie w wykonywaniu zadań planowych i zobowiązani dodatkowej produkcji, za godne uczczenie VII Zjazdu partii.

Kończymy rok 1975 w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku.

Pomyślnie rezultaty osiągnięte w bieżącym roku są wynikiem szlachetnej polityki partii, aktywnego poparcia udzielonego jej przez cały naród. Są one zasługą wzmoczonego wysiłku klasy robotniczej, rolników i inteligencji, wszystkich ludzi pracy. Większe efekty naszej pracy były rezultatem wzrostu kwalifikacji i wiedzy oraz rosnącej umiejętności rozwiązywania problemów gospodarczych przez kadry kierownicze i organizacyjny tempa. Utrzymaniu wysokiego tempa produkcji sprzyjała wszechstronna działalność podstawowych organizacji partyjnych i instancji PZPR, w wyniku której zwiększyła się skuteczność ich oddziaływania ideowo-politycznego i wychowawczego. Przebiegające w warunkach wysokiej aktywności społeczno-produkcyjnej przygotowania do VII Zjazdu partii stworzyły w klasie robotniczej, w całym społeczeństwie korzystny klimat dla dobrej, dobrze zorganizowanej, wydajnej i ofiarnej pracy. Jest to ogromny dorobek ostatniego roku bieżącej pięciolatki.

Zwracamy się do Was, Towarzysze! Zastanówcie się, co zrobić, by utrwalić w Waszym zakładzie wszystkie cechy okresu zjazdowego: atmosferę zaangażowania, klimat twórczej pracy, jej tempo i rytm — w całym 1976 roku, co zrobić, by utrzymać wysokie tempo rytmicznej produkcji, podwyższyć jej jakość i nowoczesność, zapewnić niezbędne zaopatrzenie materiałowe, udoskonalić powiązania kooperacyjne. Jest to bowiem warunek dobrego startu do przyszłorocznych zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju i pomyślnego ich wykonania.

Dyskutując o tych sprawach powinniśmy pamiętać, że pełne wykonanie zadań planu na 1976 r. będzie miało kluczowe znaczenie dla pomyślnego realizacji całego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w la-

tach 1976-1980, nakreślonego w Uchwale VII Zjazdu PZPR. Konieczne jest więc osiągnięcie zakładanej na przyszły rok dynamiki wzrostu produkcji materiałowej, przede wszystkim w zakresie produkcji rynkowej i na eksport, umocnienie równowagi ekonomicznej i osiągnięcie dalszego postępu w dziedzinie efektywności gospodarowania. Realizacja tych zadań wymaga pełnej mobilizacji całej partii, wszystkich ludzi pracy, powszechnego podnoszenia jakości pracy.

Wyszą jakość pracy na każdym stanowisku pracy to dziś podstawowy obowiązek każdego pracownika. Poprawa jakości pracy, upowszechnienie najlepszych w tym względzie wzorców — to stworzenie materialnych przesłanek dla dalszej, szybkiej poprawy warunków życia, dla rozwiązywania istniejących jeszcze problemów socjalnych i bytowych.

Kluczowym temem sprzyja otwartości charakteru planu "społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Otwartość planu przejawia się w ogromnym społecznym zapotrzebowaniu na ludzką inicjatywę i zaangażowanie, w prowadzenie innowacji i usprawnienie organizacyjno-technicznych, lepszą jakość pracy, a tym samym w stwarzaniu nowych możliwości rozwiązywania problemów społecznych. Otwarty charakter planu oznacza zwłaszcza potrzebę zwiększania produkcji towarów deficytowych dla gospodarki. W żadnym jednak przypadku dodatkowa produkcja nie może powodować dodatkowego importu.

Oceńcie, Towarzysze, wszechstronnie realizację zadań roku 1975, dokonajcie analizy wykorzystania wniosków uzyskanych z przeprowadzonych przeglądów zatrudnienia, gospodarki materiałowej oraz konstrukcji i technologii. Wyniki tych analiz oraz zadania, które mamy wykonać w roku przyszłym, powinny stanowić podstawę do opracowania projektów w pełni dotychczas — rocznych i kwartalnych, a na I kwartał 1976 r. miesięcznych — planów produkcyjnych i techniczno-ekonomicznych zakładów, przedsiębiorstw i zjednożeń.

Opracowane przez dyrekcję zakładów projekty planu na 1976 r. przedyskutujcie na posiedzeniach Komitetów Zakładowych PZPR i rozpraszcie na posiedzeniach Konferencji Samorządów Robotniczych. Zwróćcie, Towarzysze, szczególną uwagę na za-

(Dokończenie na str. 2)

## Nasz komentarz

We wszystkich sferach życia stawiamy obecnie na JAKOŚĆ. Dotyczy to również samej partii, a zwłaszcza postawy jej członków. Na VII Zjeździe i sekretarz KC podkreślił „OBO- WIAZEK PRZODOWANIA KOMUNISTÓW W KADZEJ SYTUACJI I W KADZYM SRODOWISKU". Jakość szeregow PZPR, ich bojowość, ofensywność, umiejętność pociągania za sobą bezpartyjnych—to jeden z zasadniczych warunków dalszego postępu i rozwoju Polski.

Okres czterech lat, dzielący nas od poprzed-

przednio w Statucie PZPR, były powszechnie znane i szeroko, konkretnie stosowane w praktyce. Uzupełnienie następuje jedynie w dziedzinie powinności członka partii wobec własnej rodziny i dzieci, którym rodzic-komunista ma obowiązek zapewnić socjalistyczny kierunek wychowania. I drugi nakaz: konieczność zjednywania do szeregow partii produkcyjnych, aktywnych bezpartyjnych.

Do postanowień Statutu PZPR należy wracać często — nie tylko w wyjątkowych sytuacjach. Warto robić to na zebraniach partyjnych przy ocenie pracy i postawy członków i kandydatów partii, a także w indywidualnych rozmowach. Konfrontacja założeń ideowych z życiem jest bowiem najlepszą metodą codziennego wychowania rzeszy bojowników o sprawę socjalizmu.

Bojowników? — Tak jest! Bo choć dawno już minęły lata klasowych zmagani, ofiar i niebez-

(Dokończenie na str. 3)

## W zgodzie z partyjnym sumieniem

niego Zjazdu partii, wykazał, że normy postępowania członka PZPR zniewielzone na tym Zjeździe w duchu pogrudniowej polityki partii — stanowią dobry i nadal aktualny kodeks moralny dla każdego polskiego komunisty. Dlatego VII Zjazd uznał, że w tej dziedzinie nie są konieczne jakiegokolwiek zmiany, chodzi natomiast o to, aby normy zapisane już po-

przednio w Statucie PZPR, były powszechnie znane i szeroko, konkretnie stosowane w praktyce. Uzupełnienie następuje jedynie w dziedzinie powinności członka partii wobec własnej rodziny i dzieci, którym rodzic-komunista ma obowiązek zapewnić socjalistyczny kierunek wychowania. I drugi nakaz: konieczność zjednywania do szeregow partii produkcyjnych, aktywnych bezpartyjnych.



## Orędzie noworoczne dyrektora naczelnego inż. Józefa Lipińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

im własnym serdeczne i gorące podziękowanie.

Pełna integracja załogi wokół realizacji zadań gospodarczych, oddanie dla zakładu, inicjatywy na poszczególnych odcinkach i stanowiskach pracy, wiele poświęcenie z waszej strony w pracy dla dobra zakładu, pozwoliły na pokonanie tych trudności, których nie brakowało nam w minionym roku, i które wielokrotnie wydawały się nie do pokonania i zagroziły realizacji całorocznych zadań.

Jeszcze raz serdecznie wam wszystkim — drogim towarzyszy i towarzysze — dziękuję.

Wkraczaliśmy w nowy—1976—rok początkującą nową pięćlatkę, rok realizacji ambitnych, trudnych i ważnych zadań wyznaczonych przez VII Zjazd Partii dla całego narodu.

W nowym pięcioleciu musimy utrzymać wysokie tempo wzrostu produkcji, wzrostu wydajności pracy, musimy pracować lepiej, w sposób bardziej systematyczny, bardziej zorganizowany, a więc bardziej celowy.

Pracę naszą w nowym pięcioleciu winna charakteryzować wysoka jakość pracy na wszystkich stanowiskach, wysokie dyscyplinowanie, gospodarność i oszczędność, zaś wynikiem, który dzięki takiej pracy winniśmy osiągnąć będzie dalszy wzrost naszej stopy życiowej, dalsza poprawa warunków pracy, odpoczynku, a więc warunków życia.

Dla nas pięćlecie to, jest decydujące o dalszym rozwoju zakładu, miasta i środowiska.

W pięcioleciu tym utrzymując wysokie tempo prowadzonej już produkcji, przy dalszym wysokim wzroście wydajności pracy, musimy wytworzyć nowe wyroby, które zabezpieczą ciągłość produkcji powyżej 80 roku.

Większość z nich musimy opracować sami w naszym zapleczu technicznym i konstrukcyjnym. Wyroby te swoimi rozwiąza-

niami muszą stymulować zdecydowany postęp w technice wytwarzania, wywoływać nowoczesniejszą organizację pracy w zakładzie, będąc jednocześnie naczelnikiem rozbudowy zakładu, rozbudowy jego potencjału produkcyjnego.

Zadania te musimy realizować przy zastrzegającym się deficycie nowych kadr dla przemysłu — stąd zagadnienie jakości pracy nabiera u nas szczególnego znaczenia, staje się zadaniem nadrzędnym, które decyduje o tym, czy przedsięwzięcie będzie w przyszłości.

Jestem przekonany, że ci, którzy nas zawsze związali się z zakładem, a jest nas przecież przeważająca większość, podejmą to zadanie i razem zespólnym celem i codziennym wysiłkiem, już od pierwszych dni stycznia, będziemy budować wyznaczoną przyszłość naszego zakładu — realizując jak najlepiej nasze codzienne zadania na każdym stanowisku, na każdym odcinku pracy.

W 1976 roku, pracy przed nami nie ma, nie pozostawiamy się też codziennym trudności i kłopotów, dlatego też w imieniu kierownictwa i swoim własnym życzę Wam — członkom załogi świątecznej wytwórni — ażeby w nowym roku nie brakło Wam sił i koncepcji w rozwiązywaniu trudnych i skomplikowanych stojących przed przedsiębiorstwem zadań gospodarczych.

Dla każdego i każdego z Was niech ten nowy rok będzie rokiem dobrym, w którym spełnią się Wasze osobiste życzenia, niech przyniesie Wam wszystkim jeszcze więcej zadowolenia i satysfakcji z pracy zawodowej, więcej przyjemnych i radosnych chwil w życiu, niech wszystkie Wasze sprawy rodzinne i osobiste układają się jak najlepiej i jak najpomyślniej.

Jednocześnie niech będzie on rokiem, który dla naszej fabryki zapewni właściwy start w przyszłość.

## Orędzie noworoczne i sekretarza KZ PZPR tow. Bogdana Grabowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

związkowym, aktywni organizatorzy społecznych, kobietom — za aktywną działalność w realizowaniu polityki Partii, za społeczny trud, za inicjatywę w wyniku których nasz zakład i miasto stały się coraz piękniejsze.

Mamy już nowy rok, nowej pięćlatki — przed nami praca nad realizacją programu uchwalonego przez VII Zjazd naszej Partii, przed nami zadania dalszego dynamizowania i doskonalenia pracy i życia.

Rok 1976 niesie szczególne obowiązki od pierwszych dni. Nie wolno nam stracić ani jednego dnia, ani jednej godziny — tego wymagają od każdego bardzo ambitne ale i szczególnie trudne, czekające nas zadania. Przed zakładem, przed całym naszym środowiskiem otwierają się ciekawe — niosące duży ładunek postępu — perspektywy. Wejdziemy do produkcji z nowymi wyrobami, unowocześnimy bieżące procesy produkcyjne, i tworzyć nowe systemy organizacyjne, budować będziemy więcej mieszkań, obiektów komunalnych i socjalnych, budować będziemy nowe obiekty służące sportowi i kulturze. Czekają na nas wielkie sprawy. Aby program ten zrealizować, trzeba będzie wiele włożyć w to własnego zaangażowania, by program ten zrealizować szybciej, by zrobić więcej i coraz lepiej.

Przed nami Towarzysze pięćlatka, której głównym hasłem jest: przez wyższą jakość pracy do wyższej jakości życia — rozumiemy, że chodzi tu o pojęcie jakości pracy w szerokim tego słowa znaczeniu, w każdej dziedzinie, na każdym stanowisku. Chcemy być nie tylko narodem o wysokim rozwinętych potencjałach gospodarczych, ale społeczeństwem, które charakteryzuje wysoka jakość i kultura pracy. Wiele jeszcze będziemy musieli w związku z tym zmienić i poprawić w zakładzie,

zwalczyć szereg niełatwych jeszcze nawyków i przyzwyczajęń. Musimy się do tego zabrać od pierwszych dni nowego roku.

Dobre wyniki ubiegłych lat pozwalają wierzyć, że cel ten z pełnym powodzeniem osiągniemy.

W imieniu Komitetu Zakładowego PZPR, Prezydium RZ, RE, ZZ ZMS i własnym — wszystkim pracownikom naszego zakładu, przodownikom pracy, inżynierom, ekonomistom i organizatorom produkcji, racjonalizatorom i wynalazcom, młodzieży i kobietom składam serdeczne noworoczne życzenia. Żeby Nowy Rok 1976 był spełnieniem wszystkich Waszych marzeń, nadziei i pragnień. Członkom naszej zakładowej organizacji partyjnej składam serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy społecznej, osiągnięć w trudnej i odpowiedzialnej pracy partyjnej. Młodzieży — członkom zakładowej organizacji młodzieżowej życzę niesłabnącego zapału i intuizmu w podejmowaniu nowych, twórczych inicjatyw, które dobrze służyć będą zakładowi i środowisku.

Wszystkim pracownikom życzę dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, żeby nowy rok 1976 był pomyślnym rokiem w życiu osobistym i w życiu Waszych najbliższych.

## Życzenia • listy • życzenia

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR  
Tow. Bogdan Grabowski

Upieramie dziękuję Wam Towarzyszu Sekretarzu, a za Waszym pośrednictwem Organizacji Partyjnej i Zarządce Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego za gratulacje i życzenia jakie przelaście mi z okazji mojego ponownego wyboru na członka Biura Politycznego KC PZPR. Sprawili mi one prawdziwą satysfakcję.

Łączę dla Wasz Towarzyszu Sekretarzu, dla Organizacji Partyjnej i całej Załogi Waszej Wytwórni serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia jak najpomyślniejszych wyników w Waszej ołtarnej pracy, wiele dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Członek Biura Politycznego KC PZPR  
Mieczysław Jagielski

Droży Towarzysze

W związku z wykonaniem przez Was tegorocznych zadań gospodarczych, pragnę przekazać serdeczne podziękowania za ołtarną i wydajną pracę, za wysokie zaangażowanie polityczne i zawodowe, za cenne inicjatywy i zobowiązania, a przede wszystkim za dobrą współpracę w okresie 1975 roku.

W bogatym dorobku, którym zamykamy kończące się pięćlecie, również Wasz wkład produkcyjny i twórcza praca, mają swój poważny udział.

W dowód uznania dla spełnionego przez Was po gospodarstwu obowiązku, przyjmijcie z okazji Nowego Roku, najlepsze i serdeczne życzenia dalszych owocnych sukcesów w pracy produkcyjnej, w działalności politycznej i w życiu osobistym.

Wiceprezes Rady Ministrów  
Przewodniczący Komisji Planowania  
przy Radzie Ministrów  
Tadeusz Wrzaszczyk

I sekretarz KW PZPR tow. RYSZARD WÓJCIK przekazał w dniu 31 grudnia 1975 r. na ręce I sekretarza KZ PZPR tow. BOGDANA GRABOWSKIEGO życzenia noworoczne dla załogi i organizacji partyjnej WSK. Tow. Wójcik dziękując za pełną zaangażowania i gospodarskiej troski postawę załogi w realizacji planów w okresie całej pięćlatki i jej ostatniego roku oraz prawdziwie partyjną i obywatelską postawę w podejmowaniu i realizowaniu zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, życzył załozie i organizacji partyjnej WSK sukcesów w roku 1976 i nowej pięćlatce, w realizacji nowych, ambitnych zadań stojących przed naszym zakładem.

Życzyl także pomyślności i szczęścia w życiu osobistym i rodzinnym każdego pracownika.

\*\*\*

Po raz pierwszy w spotkaniach noworocznych z załogą WSK wzięli udział: I sekretarz KM PZPR tow. TADEUSZ TYMOSZUK i Naczelnik Urzędu Miejskiego STANISŁAW KUCHARUK. Z prawdziwą przyjemnością przekazujemy ich serdeczne i gorące życzenia aby praca załogi WSK w dalszym ciągu przynosiła tak korzystne dla zakładu i środowiska wyniki, aby więź istniejąca między zakładem i miastem nie rozluźniała się, ale przyjmowała jeszcze bardziej korzystne formy współpracy.

\*\*\*

Uczestnicząc w Konferencji Samorządu Robotniczego dyrektor ZPLiS JÓZEF JABŁOŃSKI przekazał w imieniu centrali życzenia dla całej załogi naszego przedsiębiorstwa.

## List Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

gwarantowanie rytmicznego spływu produkcji w ciągu całego roku, a szczególnie w I kwartale i w poszczególnych dekadach stycznia, tak aby nie dopuścić do spadku tempa wzrostu produkcji. Zastanówcie się nad taką konstrukcją planów produkcyjnych i techniczno-ekonomicznych, która by zapewniała prawidłową strukturę produkcji oraz poprawę jakości i nowoczesności wyrobów. Szczególnie należy dbać o prawidłowy rozwój produkcji towarów rynkowych, utrzymywanie jej rytmiczności.

Opracowując przez Was plan powinien zakładać możliwość przekroczenia planowanych zadań produkcyjnych wyrobów, na które popyt nie jest rozpaskowany i których brak na rynku. Bardzo ważnym zadaniem jest rozwijanie produkcji na eksport. Przemyślcie, jak najlepiej zapewnić jej realizację.

Ze szczególną wnikliwością dokonajcie oceny i zapewnień wszechstronną pomoc tym wszystkim zakładom i jednostkom, które w 1975 r. nie wykonywały stale lub okresowo zadań planu lub nie zachowały ustalonych relacji ekonomicznych.

Zwiększenie efektywności gospodarowania w 1976 r. wymagać będzie oszczędniejszego gospodarowania zasobami pracy. Toteż opracowane przez Was plany ekonomiczno-techniczne przedsiębiorstw na 1976 r. powinny zakładać stabilizację stanu zatrudnienia na poziomie 1975 r. Tam, gdzie dodatkowe zatrudnienie jest niezbędne dla uruchomienia nowych wydziałów i zwiększenia zmianowości, należy zatrudniać absolwentów szkół oraz wygospodarować kadry przez uruchomienie istniejących rezerw i zasobów pracy.

Rezerwy te tkwią — jak Wam wiadomo — przede wszystkim w ulepszeniu organizacji pracy, poprawie dyscypliny oraz w porządkowaniu struktur organizacyjnych przedsiębiorstw. Ważnym czynnikiem dobrej organizacji pracy jest stabilizacja załóg, toteż rozważcie, jakie kroki podjąć dla ograniczenia fluktuacji. Powinno w tym pomóc bardziej precyzyjne przestrzeganie przy zatrudnianiu wymogów kwalifikacyjnych i zasad raszerowania. Wzrostowi produkcji i poprawie gospodarki czasem pracy powinny sprzyjać podjęte przez Was działania na rzecz zwiększenia rytmiczności procesów wytwarzania.

Opracowując plan na 1976 rok trzeba przede wszystkim koncentrować uwagę na metodach osiągnięcia przewidywanego wzrostu wydajności pracy. Jej udział w przyroście produkcji powinien w przyszłym roku znacznie wzrosnąć, a w budownictwie — pokryć cały przyrost produkcji. Wzrost wydajności pracy tkwiącał nałowa rezerwy, których uruchomienie pozwoli wykonać i przekroczyć zadania 1976 r.

Ważnym czynnikiem wzmocnienia równowagi ekonomicznej w skali kraju, a zwłaszcza równowagi pieniężno-rynkowej, jest przestrzeganie pełnej dyscypliny w gospodarowaniu funduszem płac, premii i nagród oraz funduszem honorariów. Kierownictwo przedsiębiorstw w dobrej polityce interesu społecznego powinny ściśle przestrzegać określonych w planie wskaźników opłacania wzrostu wydajności pracy oraz ustalonych relacji między realizacją zadań gospodarczych a wypłatami z funduszu p.p.c. Zastanówcie się nad ustanowieniem systemu stałej kontroli i przestrzegania pełnej dyscypliny w tej dziedzinie.

Tematem rozważań, które będziecie prowadzić nad projektem planu,

powinien stać się również postęp w gospodarce materiałowej. Jest on nieodzownym warunkiem realizacji zadań produkcyjnych. Zmniejszenie materiałochłonności produkcji, obniżenie zużycia energii i paliw, surowców i materiałów na jednostkę wyrobu, racjonalizacja gospodarki materiałami i całej sfery obrotu materiałowo-technicznego stanowiące istotny element planów techniczno-ekonomicznych, określają kierunki działań wszystkich jednostek gospodarczych. Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie oszczędnej gospodarki wyrobami hutniczymi oraz wszystkimi surowcami i materiałami importowanymi. W realizacji tego zadania dużą rolę ma do spełnienia ruch racjonalizatorski.

Zwracamy się do aktywów partyjnego, gospodarczego, związkowego i samorządowego. Zastanówcie się, Towarzysze, jak w konkretnych warunkach każdego zakładu uzyskać wyższą jakość pracy. Wyższe kryteria jakości muszą dotyczyć całej sfery wytwarzania i usług, wszystkich dziedzin produkcji. Niezbędne jest wzmocnienie kontroli jakości produkcji, tworzenie klimatu społecznego sprzyjającego podnoszeniu jakości pracy.

W narodowym planie społeczno-gospodarczym zawarty jest szeroki program inwestycyjny. Realizując go, powinniście szczególnie uważać na zwiększenie inwestycji kontynuowanych, a zwłaszcza przewidzianych do oddania w roku 1976 i w pierwszej połowie 1977 r. W celu zabezpieczenia terminowego ich zakończenia należy zapewnić im priorytet w przydziale środków wykonawczych, sprzętu budowlanego i materiałów oraz planowo dostawy maszyn i urządzeń zarówno z kraju, jak i importowanych. Należy dbać o maksymalne wykorzystanie środków produkcji będą-

(Dokończenie na str. 5)



## Podwójny jubileusz Szkoły Rodzenia i Wychowania

Już sam fakt istnienia takiej placówki jak Szkoła Rodzenia i Wychowania w naszym mieście cieszy, ponieważ niewiele miast w Polsce może pochwalić się jej posiadaniem. Utworzenie szkoły nie było oczywiście łatwe, wiele wysiłku i energii kosztowało jej założycielkę mgr Ewę Łuszczuk, aby przedsięwzięcie zrealizować.

Losy szkoły nie zawsze kształtują się najlepiej — do tej pory boryka się ona z trudnościami lokalowymi. Początkowo zajęcia odbywały się w świetlicy spółdzielni mieszkaniowej, obecnie w niewielkim pomieszczeniu, które wygospodarowała dla szkoły przychodnia miejska.

Kobiety, których aktualnie na

Przyszłe matki na zajęcia przychodzą chętnie, podporządkowując się wszystkim zaleceniom personelu, ćwiczenia gimnastyczne wykonują solidnie, chociaż na pewno sprawia im to dużo trudności.

Ważną sprawą w szkole rodzenia jest panująca tam miła, prawie rodzinna atmosfera, która jest zasługą personelu.

Lekarz Marek Smolarkiewicz, położna Jadwiga Czerniak, kinezyterapeutka Lucyna Chodoń — zawsze znajdują czas, by odpowiedzieć na wszystkie pytania nurtujące ciężarne. Są miłe a przede wszystkim wyrozumiali i nawet nie mniej ważne problemy swoich uczennic traktują poważnie.

O tym, że potrafili zdobyć zaufanie świadczy fakt, że wiele kobiet po porodzie przychodzi ze swoimi problemami do szkoły. Jedną z matek po wyjściu ze szpitala, gdy znalazła się sama z dzieckiem, które według niej zachowywało się podejrzanie po ratunek udała się do szkoły rodzenia, chociaż wiedziała, że nie ma tam przecież pediatry. Ale świadomość, że nikt nie zbagatelizuje jej problemów, że zdobędzie potrzebną informację, a przede wszystkim, że zostanie przyjęta serdecznie, zaprowadziła ją właśnie tam.

To i wiele podobnych wydarzeń na pewno cieszy ludzi, którzy podjęli pracę w Szkole Rodzenia i Wychowania, dając im satysfakcję i świadomość, że swoje zadania wykonują dobrze.

Może cieszyć fakt, że u nas istnieje i działa Szkoła Rodzenia i Wychowania, za jej zorganizowanie, należą się słowa uznania, założycielce mgr Ewie Łuszczuk. Ona przy pomocy Rady Zakładowej przy WSK w Świdniku mogła swoje przedsięwzięcie zrealizować.

I. W.



Małkontenci twierdzili po otwarciu szkoły, że w Świdniku się nie przyjmie. A jednak przyjęła się i obchodzi właśnie pierwszą rocznicę swej działalności, oraz może pochwalić się małym jubileuszem tzn. liczbą 50 kobiet, które zostały w niej przeszkolone czyli odpowiednio przygotowane do porodu.

Przyszłe matki oprócz gimnastyki, która ma na celu podniesienie ogólnej sprawności fizycznej, wzmocnienia niektórych partii mięśni biorących udział podczas porodu, umiejętności prawidłowego oddychania, poznają fizjologię ciąży, jak również uczą się przyszłych niezbędnych czynności przy pielęgnacji niemowlęcia.

zajęcia przychodzi 10 są zadowolone, twierdzą, że obecnie czują się dużo lepiej. Wykłady, które są tam prowadzone rzucają nowe światło na ich odmienny stan, rozwiały wiele niepotrzebnych problemów i obaw. Ze nie są to tylko puste słowa, świadczy fakt, że do szkoły uczęszczały również kobiety, które mają już dzieci i poród nie jest dla nich nowością. W tej chwili jedną z pilniejszych uczennic jest matka dwójki dzieci, czyli osoba, która na temat porodu mogłaby sama wiele powiedzieć. Twierdzi ona, że o wielu sprawach przy tamtych porodach nie miała pojęcia i bardzo się cieszy, że jej obecny poród będzie porodem świadomym, w którym „dziecko się nie urodzi” tylko „ona je urodzi”.

## GORĄCA LINIA

### O pracy POP w Ośrodku Badań Rozwojowych

W obecnym okresie mówimy wciąż, że jest to czas wyjątkowy, że zakończono zadania planowane ubiegłego roku. Zadania naszego przedsiębiorstwa stara się utrzymać nadal atmosferę mobilizacji i zaangażowania, w celu jak najlepszego startu do zadań nowej pięcioletki.

W tym aspekcie działają również POP przy Ośrodku Badań Rozwojowych. Organizacja tej przewodzi grupa ofiarnych i zaangażowanych w pracę polityczno-społeczną i zawodową towarzyszy partyjnych. Należą do nich: I sekretarz POP JÓZEF HAUZER, sekretarz propagandy ZYGMUNT ŁOJEK, sekretarz organizacyjny WIESŁAWA JAWORSKA oraz członkowie egzekutywy — JAN BORKS, SŁEPIAN TATAR, JÓZEF PSIOK, MIECYSŁAW DZIEDZIC i GABRIEL SZEWC.

W skład POP przy Ośrodku Badań Rozwojowych wchodzi Oddziałowe Organizacje Partyjne nr 39, 40, 41, 42 i 45. A oto co na temat pracy i działalności tej POP w 1975 roku mówi sekretarz JÓZEF HAUZER:

— Organizacja nasza w I kwartale uo. roku zadbała przede wszystkim o zewnętrzną i wewnętrzną wizytówkę ośrodka. Chodzi konkretnie o propagandę wizualną. Pracownicy ośrodka pracowali w czynnie społecznym czasie ponad 1500 roboczogodzin. Na rezultaty tej pracy nie trzeba było długo czekać. Przed ośrodkiem wyrósł piękny kłomb, zasadzono wiele drzewek, zadbało o trawniki. Wewnątrz — w warsztacie pracownicy pomalowali starannie stanowiska robocze na planszach ukazywały się zdjęcia robotników najlepszych w zawodzie i we współzawodnictwie pracy. Nie zapomniano również i o gazetkach ściennych, które przedstawiają na bieżąco osiągnięcia załogi. W pracy na tym odcinku wyróżnili się: znany w naszym środowisku plastyk Andrzej Żubr, Tadeusz Rozwół — sekretarz OOP nr 42, zetemesowec Jerzy Saj, bezpartyjny — Irena Szyska i Krystyna Illek. Dużą pomoc uzyskaliśmy również ze strony kierowników inż. Jana Torunia i inż. Henryka Pacia. W pracy na odcinku propagandowym, jak również w krzewieniu przyjaźni polsko-radzieckiej, wyróżnia się także nasze koło

TPPR, któremu przewodzi Stanisław Komsta. Z pracy koła jesteśmy bardzo zadowoleni. W nowym roku liczymy również na jeszcze lepszą pracę koła ZMS. Młodzież tego koła wybrała nie tak dawno nowy zarząd i wszystko wskazuje na to, że młodzieżowcy z naszego ośrodka już wkrótce zameldują o nowych sukcesach i osiągnięciach.

W minionym roku egzekutywa nasza odbyła 24 posiedzenia. W zebraniach uczestniczyli sekretarze tych organizacji, które nie mają swych przedstawicieli w egzekutywie. Chodziło oczywiście o to aby nie wypadali z tak ważnego kursu, aby znali wszystkie najważniejsze zagadnienia i problemy, którymi żyje na co dzień załoga OBR.

A tych jak wiadomo nie brakuje. Wymyśliła przy okazji fluktuację. W I kwartale ub. roku odeszło z OBR 30 pracowników. Fluktuację zahamowaliśmy po przeanalizowaniu plac robotników i pracowników umysłowych. W tym przypadku chodziło szczególnie o pracowników biura konstrukcyjnego. Inne zagadnienie to nowe uruchomienia. Na tym odcinku zaradka wykona-

(Dokończenie na str. 5)

## Przegląd aktywności kulturalnej

Wkrótce rozpocznie się pod patronatem Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki ogólnopolski przegląd udziału ludzi pracy w rozwoju życia kulturalnego, w tworzeniu nowych, coraz bardziej odpowiedzialnych potrzebom i form tej działalności, nowych oryginal-

tychczas zrobiono uznaje się jako bazę, pewien osiągnięty poziom. Celem przeglądu, który rozpocznie się w tym roku jest wypracowanie nowych, oryginalnych form, lepszych od poprzednich, wypracowanie nowych inicjatyw, nie ograniczających się tylko do występu zespołu, do no-



Zespół Ikersi na scenie ZDK.

Fot. M. Tarnowska

nych inicjatyw, które mogą pełnić zaspokajając ambicje i zainteresowania jednostek i całych grup społecznych.

Dotychczas tego typu przeglądy, festyny i festiwale miały charakter retrospektywny, a więc opierały się na materiale już istniejącym — było to przede wszystkim ukazanie dorobku kulturalnego środowisk, zakładów pracy itp. Różnica polega na innym założeniu. Wszystko to co do-

wego programu muzycznego, czy nowego spektaklu teatru amatorskiego. Chodzi tu o szeroko pojętą kulturę — w miejscu zamieszkania, w miejscu pracy, tworzenie nowych wartości kulturalnych itp.

Jesteśmy przekonani, że nasze środowisko stanie w rzędzie prowadzących. Niejednemu z pracowników zakładu, mieszkańcy Świdnika dawali dowody wysokiej aktywności kulturalnej.

## W zgodzie z partyjnym sumieniem

(Dokończenie ze str. 1)

pieczeństw, również i dziś członka partii cechować powinny bojowość i ofensywność. Zachowuje w pełni prawo obywatelstwa w działaniu partii także pojęcie: REWOLUCYJNOŚĆ.

Oznacza natomiast umiejętność jak najszybszego rozwijania i umacniania gospodarczej i politycznej pozycji Polski. Polega na skutecznym wzbudzaniu przez partię nowatorstwa i szerokiego rozmachu w stosowaniu w produkcji najbardziej nowoczesnych metod technicznych i odkryć naukowych, co w sposób odczuwalny poprawić powinno jakość życia ludności. Rewolucyjność — to obecnie sztuka ustawicznego pozyskiwania poparcia polskiej klasy robotniczej i całego narodu dla ambitnego programu postępu, który wymaga przecież zwiększonego wysiłku społeczeństwa.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabierają normy Statutu PZPR określające prawa i obowiązki członków partii. Wśród nich — nakaz moralny przedowania w pracy zawodowej, dawania osobistego przykładu solidności, dyscypliny, troski o mienie społeczne. Dalej — postulat skromności, szczerości i uczciwości wobec partii i społeczeństwa. Statut zobowiązuje komunistę do walki ze złem i nieprawością, do krytykowania postaw nieulegających — niezależnie od rangi i stanowisk ludzi, którzy je przejawiają.

Wierność tym zasadom — to fundament autorytetu zarówno określonego towarzysza, jak i jego macierzystej organizacji partyjnej, a tym samym warunek ich przewodzenia w środowisku.

Można jednak postawić pytanie: gdzie tu miejsce na bojowość, ofensywność? Czy nie chodzi po prostu o porządne wykonywanie codziennych powinności? Samo życie wykazuje, że chodzi o coś więcej. Przede wszystkim nasz dynamiczny rozwój nie odbywa się w jakiejś abstrakcji, ale w określonych układach społecznych. Oznacza to w praktyce nader częste zdzieranie się nowatorstwa, świeżych koncepcji, ofiarności ludzkiej — z zacofaniem, asekuran-

wem, zwykłym lenistwem i wygodnictwem. Trwa stale walka nowego ze starym. I znów — nie w abstrakcji, ale w postaci realnych konfliktów między ludźmi.

Zadaniem każdego członka partii jest więc świadome popieranie tych wszystkich postaw i poczynań, które umacniają socjalizm, natomiast zwalczanie konserwatyizmu, który jest przeciwnikiem rewolucyjnych przemian. Nie chodzi jednak o zwalczanie ludzi reprezentujących zachowawcze postawy, ale o wytrwanie ich wychowywanie, przełamywanie ich rutyni, lekkości przed nowym (oczywiście w przypadkach skrajnych niezbędne są i ostre sankcje partyjne i służbowe).

We wszystkich takich okolicznościach instrumentem działania członka partii jest rzeczowa, udokumentowana krytyka. Wymaga ona nie raz odwagi cywilnej. I to nie tylko wobec niektórych przełożonych, lubiących się odegrać „siłą i siłą” na o d o w a z n y m. Również wobec równorzędnych pracowników, kolegów. Nie raz nawet w większym stopniu! Publiczne powiadzenie prawdy w oczy, wytknięcie mu np. partactwa w robocie, absencji, skłonności do kłótni itp. traktowane są nieraz jako przejaw... braku koleżeństwa! I niejednemu odurca się wówczas płacami do krytykującego zło.

Tym większej odwagi i bojowości wymaga od członka partii przezwyciężenie takiej prymitywnej mentalności. Że pojęcie koleżeństwa, fałszywa solidarność — to kłody na drodze postępu ekonomicznego i kształtowania nowej jakości pracy i stosunków między ludźmi.

Członek partii nie może wobec zła spuścić głowy i oświadczyć: „Nie widzę, nie słyszę...”. Nie wolno mu unikać zajęcia stanowiska w konfliktach. Chęć pozostawania w świętej zgodzie z każdym, niezależnie od jego postępowania — to zwykły oportunizm żyłowy, który u komunisty nabiera charakteru oportunizmu politycznego. „Trzeba być w zgodzie z własnym partyjnym sumieniem — powiedziała na VII Zjeździe jedna z delegatów — a nie z ludźmi, z którymi wypada polemizować”.



# ZM KIERUNKI

## magazyn młodych

### Miesiąc w ZMS

**27.XI.75 r.** w Lublinie odbyło się wojewódzkie podsumowanie współzawodnictwa młodzieżowego „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie”. Organizacja zakładowa ZMS WSK w Świdniku zajęła I miejsce w województwie i otrzymała propozycję oraz nagrodę 15 tys. zł na dofinansowanie akcji „Zima 76”.

**28.XI.75 r.** w Warszawie w CRZZ z udziałem przewodniczącego CRZZ Władysława Krucka odbyło się podsumowanie TMMT. W spotkaniu tym udział wzięli wiceprzewodniczący ZZ ZMS do spraw ekonomicznych kol. Waldemar Kijanko. Organizacja zakładowa została wyróżniona jednym z trzech wyróżnień za propagowanie TMMT.

**29-30.XI.75 r.** w Łodzi odbyło się centralne podsumowanie współzawodnictwa „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie” połączone z 30-leciem młodzieżowego wysiłku pracy. Organizacja nasza zajęła trzecie miejsce w kraju.

Przewodniczący RG FSZMP wręczył przedstawicielom młodzieży WSK dyplom uznania. W podsumowaniu tym udział wzięli: Wacław Szuryga, Marian Chłab, Edward Dziedziora, Wacław Sobczuk, Marian Pietrzyk.

**5.XII.75 r.** odbyło się posiedzenie Prezydium ZZ ZMS, na którym zatwierdzono plan akcji „Zima 1975-76” oraz zatwierdzono skład zespołu do spraw propagandy. Poruszono również problemy pracy zespołu do spraw patronackich. W dniu 15 grudnia ub. roku posiedzenie Prezydium poświęcone było sprawom pozjazdowym, rozbudowie organizacji, i informacji z realizacji FASM-u.

mach.



ZARZĄD ZAKŁADOWY ZMS SKŁADA NAJSŁABIEJSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE WSZYSTKIM CZŁONKOM ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZMS ORAZ CAŁEJ MŁODZIEŻY WSK W ŚWIDNIKU.

### Młodzieżowy wkład w racjonalizację

Centralna komisja TMMT pod koniec ub. roku podsumowała jego wyniki, ustaliła kolejność miejsc i przyznała nagrody. 29 listopada 1975 r. w Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie laureatom nagród przez przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Władysława Krucka. Duży sukces odniosła zakładowa organizacja ZMS naszej wytwórni otrzymując za współzawodnictwo międzyzakładowe jedno z trzech wyróżnień i nagrodę 10.000 zł. Na ten sukces złożyły się:

- ♦ efekty uzyskane z wprowadzenia 157 wniosków (zgłoszone 307) w wysokości 1.836.716 zł,

♦ całokształt prac organizacyjnych związanych z prowadzeniem i popularyzacją wśród młodzieży założeń programowych TMMT.

Przyznanie wyróżnienia przez centralną komisję TMMT było sporym zaskoczeniem, a to z tego powodu, że na szczeblu wojewódzkim wytwórnia nie zajęła I miejsca i zgodnie z regulaminem

### POZJAZDOWE SPOTKANIE

Pod znakiem wielkiego zainteresowania wynikami obrad VII Zjazdu Partii odbyło się spotkanie Prezydium ZZ ZMS z uczestnikami najwyższego forum partii delegatem na VII Zjazd PZPR — STANISŁAWEM KOCYŁĄ. Delegat podzielił się z członkami prezydium refleksjami ze zjazdowych debat, które miały — jak podkreślał — bardzo rzeczowy, roboczy i pracowity charakter.

— Dyskusja zjazdowa dowiodła pełnej jedności VII Zjazdu w ocenie wyników polityki partii i pracy narodu w latach 1970-75 oraz potwierdziła, że linia dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego jest słuszną i przynosi dobre wyniki. Dalsze kierunki „pośpiechu przyspieszenia”, dzięki któremu wracając na etap budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego Polska osiągnie nowy, jakościowo wyższy szczebel rozwoju nakreśliła uchwała zjazdu.

Zwracam się do kol. Staszka z pytaniem:

— W jaki sposób twoim zdaniem organizacje młodzieżowe mogą przyczynić się do pełniejszej realizacji tych zadań?

— VII Zjazd zobowiązał nas do konsekwentnego, twórczego kontynuowania linii partii, tow. Gierek powiedział w swoim wystąpieniu — „podjęliśmy dzieło obliczone na pokolenia — mło-

dym przeżyjemy jego kontynuację”. Spełnić pokładane w nas, młodych nadzieje, możemy w jeden tylko sposób: przez rzetelną pracę, przez sumienne wykonywanie powierzonych nam zadań. Obowiązkiem każdego ZMS-owca jest taka postawa wobec pracy

— by była ona wzorem dla innych.

— Nietawo jest realizować taki program — jak go pogodzić pracą nad podnoszeniem kwalifikacji, aktywnością społeczną?

— Tak, ale twierdzę, że jest na to recepta — po prostu żyć na wyższych obrotach — to jest trudne, ale daje ogromną satysfakcję, poczucie dobrze wykorzystanego czasu.

— Czego życzyć ci w nowym roku?

— Chyba tego, abyś dobił więcej godzin, abyś w pełni realizował obowiązki pracownika, ojca, ucznia i działacza.

AZEW.

lepszy, a kolejny prawdziwą rewalacją, jeżeli tylko młody człowiek nie zostanie zniechęcony do tej działalności już na początku drogi. Większość robotników jest „utajonymi racjonalizatorami”. Lecz ci usprawiają sobie pracę, ich pomysły wielce i stosowane na stanowisku pracy mają cechy wniosków racjonalizatorskich, ale właśnie z obawy przed ośmieszeniem lub po prostu z braku podstawowych wiadomości z prawa wynalazczego oficjalnie nie zostały zgłoszone i zastosowane na innych stanowiskach pracy. Pilnym zadaniem jest zwiększenie świadomości wdrażania wniosków racjonalizatorskich oraz ciągłe zwiększanie udziału młodzieży w ruchu racjonalizatorskim.

Dlatego jednym z głównych zadań stojących przed zakładową organizacją ZMS jest pozyskanie dla ruchu wynalazczego jak najszerszych kręgów młodzieży oraz jak najlepsze wykorzystanie jej możliwości twórczych i kwalifikacji dla unowocześnienia i poprawy jakości produkcji. Aby tego dokonać należy dotrzeć do każdego młodego pracownika bezpośrednio na stanowisku pracy i zachęcić go do udziału w TMMT. Zwiększając zaangażowanie związków zawodowych i organizacji NOT, które są przecież współorganizatorami TMMT oraz powołując w kołach wydziałowych ZMS ludzi odpowiedzialnych za propagowanie turnieju — na wyniki nie będziemy musieli długo czekać.

pst.

### Nowi członkowie ZMS w Zespole Szkół Technicznych

W przededniu VII Zjazdu PZPR młodzież ZST manifestując swoją postawą ideową masowo wstąpiła w szeregi ZMS. Wzorowa postawa ZMS-owców ze szkolnej organizacji ZST jest widoczna codziennie, zaś jej efekty widoczne najbardziej w nauce, osiągnięciach TMMG, TMMT oraz szerokiej rekrutacji w szeregi ZMS. Młodzież ZST jest godnym kontynuatorem tradycji ruchu młodzieżowego w Polsce.

Wstąpienie 170 kandydatów w szeregi ZMS nabrało w ZST rangi święta szkolnego. Oprawa programowo-artystyczna opracowana przez ZMS-owców z kół artystycznych była jak najbardziej odpowiednia dla tak ważnej chwili. Na ślubowanie ZMS-owców do jednej z największych organizacji w kraju przybył przewodniczący ZW ZMS kol. Antoni Leonko. Przed ślubowaniem dyrektor ZST inż. Kazimierz Tomaszewicz podkreślił rolę organizacji ZMS w życiu codziennym szkoły, pomoc w realizacji najważniejszego obowiązku nauki poprzez propagowanie GWS-ów. Między innymi dyrektor powiedział: „na przestrzeni historii ZST organizacja młodzieżowa odgrywała w szkole pierwszoplanową rolę. Była zawsze dobrym, solidnym partnerem w pracy ideowo-wychowawczej. Mogliśmy i możemy zawsze liczyć na wzajemną współpracę ZMS z gronem pedagogicznym w rozwiązywaniu problemów szkoły. O tym jaką organizację mamy niech świadczyć efekty wypracowane przez naszą młodzież: ponad 2 mln złotych w realizacji TMMG i 15.700 roboczogodzin dla ucznia VII Zjazdu PZPR. Nowo wstępująca młodzież na pewno będzie podtrzymywała tradycję swoich poprzedników”.

W imieniu młodzieży głos zabrał kol. Artur Perges. W kilku słowach określił rolę organizacji w kształtowaniu postaw etyczno-moralnych. W swoim wystąpieniu podkreślił, że dzisiejsze masowe wstąpienie w szeregi ZMS jest odzwierciedleniem naszej postawy, efektem pracy ideowo-propagandowej wśród młodzieży oraz naszym poparciem dla PZPR na jej VII Zjazd. Naszą domeną będzie realizacja programu FSZMP oraz Uchwał VII Zjazdu PZPR.

Po wystąpieniu przedstawicieli dyrekcji i młodzieży rozpoczął się punkt kulminacyjny uroczystości — ślubowanie 170 kandydatów. Przy pocztach szlacheńskich stali przedstawiciele najbardziej zaangażowani w pracę społeczną i rekrutację się spośród najlepszych uczniów ZST. Legitymacje nowo wstępującym wręczał kol. Antoni Leonko i kol. Wacław Szuryga.

Młodzież, która w dniu tym wstąpiła w szeregi ZMS zapewniła, że obrała właściwą sobie drogę i będzie kroczyła nią, starając się być godną legitymacji oraz znaczka FSZMP.



konkursu wątpliwy był jej udział w eliminacjach centralnych. Mimo początkowych niepowodzeń nasza wytwórnia była jednym z wyróżnionych zakładem województwa lubelskiego w dawnym układzie organizacyjnym. Centralna Komisja Konkursowa słusznie uważała, że o kolejności miejsc powinien decydować zakres konkursu, jego efektywność i skuteczność wdrażania projektów.

Wyniki turnieju za rok 1974 jakkolwiek dobre, dalekie są jeszcze od tych, jakich życzyłaby sobie zakładowa organizacja ZMS.

Nie napawa optymizmem i rok 1975 chociaż szczególnie owocny pod względem zgłoszonych wniosków był IV kwartał. Większość z nich wdrożona będzie do produkcji w roku 1976. Problem aktywności i trudności napotykaną przez młodych nowatorów turnieju był kilkakrotnie poruszany przez delegatów na Konferencję Zakładowej ZMS. Źródłem pewnej stagnacji ruchu wynalazczego wśród młodzieży jest nie tylko „stabilność” wyrobów oraz stosunkowo długi okres ich produkcji, ale brak w I półroczu 1975 roku właściwego klimatu dla masowej wynalazczości i racjonalizacji.

stawiana w racjonalizację przynosi od 7 do kilkunastu złotych zysku.

Każdy projekt złożony przez młodych ludzi powinien być traktowany poważnie i ze zrozumieniem. Następny może być

### Pierwsi w pracy

Zakładowa Komisja Współzawodnictwa Pracy dokonała podsumowania uzyskanych wyników we współzawodnictwie w III kwartale 1975 r. Podsumowania dokonano w oparciu o karty zmian i obowiązujący regulamin. We współzawodnictwie brygadowym w kategorii brygad młodzieżowych I miejsce zajęła brygada im. H. Sawickiej z wydziału podzespołów motocykla, II miejsce brygada im. VI Zjazdu ZMS z wydziału 030, III miejsce brygada im. Z. Nalkowskiej z wydziału montażowo-spalniczego, IV i V miejsce zajęły w kolejności brygada im. Dymitrowa z wydziału narzędzi i sprawdzianów i brygada im. H. Sawickiej z wydziału montażowo-spalniczego.

Indywidualnie we współzawodnictwie młodzieżowym I miejsce

zajął Zdzisław Daniluk — ślusarz z wydziału montażowo-spalniczego, II miejsce Stanisław Karwański — ślusarz z wydziału montażu ostatecznego, III miejsce Marian Górny — tokarz z wydziału narzędzi i sprawdzianów, IV miejsce zajął Edward Kozak — tokarz z wydziału podzespołów motocykla, V miejsce Stanisław Dąduń — ślusarz z wydziału montażowo-spalniczego.

Współzawodnictwo pracy stanowi podstawowy element programu „Młodzież dla postępu”. Jest ono nadzwyczaj cenną metodą wychowawczą, dostarcza nie tylko dodatkowej wartości materialnej, lecz kształtując ponadto świadomość człowieka, pobudza pracowitość, ambicję, wywołuje potrzebę równania do najlepszych.

beer.



## Praca samorządów hotelowych

W czterech hotelach pracowników naszego przedsiębiorstwa działają samorządy hotelowe wybrane spośród mieszkańców hoteli. Działalność swą prowadzą w czterech sekcjach a mianowicie: sekcji kulturalno-oświatowej, socjalno-bytowej, sportowej oraz sąd koleżeńsk.

Podstawowym kierunkiem działalności samorządów jest organizowanie wypoczynku po pracy mieszkańców hoteli oraz sprawy wychowawcze.

Przy współpracy z ZDK i biblioteką ZDK, organizowane są spotkania z interesującymi ludźmi — aktorami, pisarzami, zastrzeżonymi działaczami związkowymi, prelekcje na tematy interesujące młodzież jak również turnieje wiedzy o filmie, literaturze, teatrze, Związku Radzieckim, Warszawie, o Polsce i świecie współczesnym.

W świetlicach — jakie istnieją w tych hotelach — niemal każdego miesiąca odbywają się projekcje filmowe. Oprócz najogólniejszych powszechnych form korzystania ze świetlic — oglądania programów telewizyjnych i czytania prasy — prowadzone są również punkty biblioteczne. Lżnia już kono miłośników teatrów telewizji, a w trakcie organizacji jest kolo fotograficzne.

Jako formę czynnego wypoczynku po pracy mieszkańców hoteli, samorządy hotelowe przy współpracy z IKKF organizują rokrocznie różnego rodzaju rozgrywki sportowe, poprzez eliminacje wewnątrznotelowe, a następnie udział reprezentacji w turniejach międzynotelowych. Są to turnieje: tenisa stołowego, piłki siatkowej, piłki nożnej, strzeleckie jak również turnieje szachowe, warszabowe, brydza sportowego.

Hotele nasze brały udział w Wojewódzkiej Spartakiadzie Hotelu Pracowniczym i w konkursie o puchar Trybuny Ludu. Lwo świetlic hotelowych zakupio-

ny został sprzęt sportowy: piłki, komplety do kometki itp.

Mieszkańcy hoteli pracowali w czynnie społecznym przy zagospodarowaniu byłego boiska Avii niedawno przekazanego hotelom pod opiekę. Zakończenie tych prac planowane jest na okres wiosenny.

Sądy koleżeńskie wspólnie z kierownictwem hoteli rozpatrują wiele spraw spornych wynikłych między mieszkańcami hoteli.

Drugim podstawowym kierunkiem działalności samorządów jest współdziałanie z kierownictwem hoteli w kierunku popra-

wy warunków socjalno-bytowych, warunków zamieszkania w hotelach.

Pomimo tego, że zrobiono już w tym zakresie wiele nie można powiedzieć, że stan obecny jest już zadowalający.

Przedstawiliśmy formy i zakres działalności samorządów, uważamy jednak, że zaangażowanie wszystkich mieszkańców hoteli w pracę samorządów winno być jeszcze większe poprzez większe zainteresowanie się dotychczasowymi formami ich pracy a może należałoby wnieść nowe?

(wik)

## List Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ

(Dokończenie ze str. 2)

cyh w dyspozycji budownictwa. Koncentracja potencjału wykonawczego na inwestycjach kontynuowanych wymaga jednocześnie ścisłego planu inwestycyjnego. Nowe, dodatkowe inwestycje mogą być podejmowane wyłącznie na podstawie decyzji rządu.

Przedyskutujcie, jak najlepiej rozwinąć szeroki rucia współwzrostu, którego celem byłoby terminowe, a tam gdzie istnieje ku temu warunki — przyłączone oddawanie obiektów do użytku przy solidnym, nie wymagającym poprawek ich wykonaniu.

Inwestorzy powinni uczynić wszystko, aby maksymalnie skrócić okres osiągnięcia projektowych zdolności produkcyjnych.

O realizacji zadań na rok 1978 decydować będzie przede wszystkim dora praca są.óg zak.aków i przedsiębiorstw. Zastanówcie się, Towarzysze, w organizacjach i instancjach partyjnych, ogniwach związków zawodowych, jak tworzyć atmosferę społecznej aktywności, mobilizować

kollektywy pracownicze do lepszej pracy. Trzeba rozwijać i doskonalić system moralnego satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty, wyróżniając przedujących pracowników i cale kolektyw. Równocześnie należy tworzyć klimat społecznej dezaprobaty dla źle pracujących, pomniejszających efekty pracy ludzi uczciwie i rzetelnie wykonujących swe obowiązki.

Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ zwracają się do wszystkich członków partii, działaczy związków zawodowych i samorządów robotniczych, aktywistów młodzieżowych, kół zakładowych, stowarzyszeń naukowych i naukowo-technicznych, do wszystkich ludzi pracy — o utrzymanie wysokiej aktywności, inicjatywy i zaangażowania w urzeczywistnianiu stojących przed nami w 1978 roku zadań. Realizację tych zadań powinniśmy rozpocząć od zaraz, nie tracąc ani dnia, ani godziny. Im więcej wyprodukujemy w 1978 r., im lepszą jakość mieć będą nasze wyroby, im lepszą, jakościowo wyższą i lepiej zorganizowaną będzie nasza praca, tym trwalsze stworzymy przesłanki wykonania i przekroczenia ambitnych zadań, sformułowanych w Uchwale VII Zjazdu PZPR.

BIURO POLITYCZNE KC PZPR  
PREZYDIUM RZĄDU  
PREZYDIUM CRZZ

## O pracy POP w Ośrodku Badań Rozwojowych

(Dokończenie ze str. 3)

ła swoje zadania już w dniu 10 listopada ubiegłego roku, podejmując liczne zobowiązania na cześć VII Zjazdu Partii.

W realizacji zobowiązań brała udział cała załoga. W sprawach socjalno-bytowych egzekutowa nasza rozpatrywała na posiedzeniach z udziałem przedstawicieli Rady Zakładowej i Rady Robotniczej tj. tow. Adolfa Borowika i Andrzeja Bryzka wiele problemów. Interesowały nas sprawy mieszkaniowe, sprawy wypoczynku po pracy, sportu i turystyki. Przy końcu stycznia br. będziemy mieć już w OBR bar szybkiej obsługi. Pomieszczenie przeznaczone na bar pomieści jednocześnie 40 osób. W swojej codziennej pracy egzekutowa nasza współpracuje ściśle z wszystkimi OOP kładąc szczególny nacisk na pracę z grupami partyjnymi. Najlepsze z nich to grupy partyjne z OOP nr 40 i 42. W organizacji naszej pracy wielu oddanych partii towarzyszy. Weźmy choćby dla przykładu takich jak: Jan Gałgan, Gabriel Szewc, Mieczysław Konaszczuk, Jan Ostrowski, Stefan Tata, Stanisław Markisz, Roman Żywicz czy Wojciech Rysak.

Wszystkie wyżej wymienieni wraz z wieloma innymi robotnikami i pracownikami umysłowymi pracowali ambitnie w dniu czynu partyjnego. W czynie partyjnym zastępowali w wyróżnieniu kierownicy Zbigniew Czubara, inż. Henryk Pać, inż. Stanisław Kamiński, inż. Jerzy Kielecki oraz mistrz Jan Aleksandrowicz i brygadziści Jan Gosik.

Na szczególne uznanie zasłużyli natomiast za pracę w tym dniu grupy partyjne Stanisława Markisza i Jana Borysa. I pomyśleć — to wszystko działo się jeszcze nie tak dawno. A dziś?

Dziś mamy już rok 1978, przed nami realizacja nowych zadań. Między innymi dalsza potrzeba szczególnego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i współwzrostu, poprawa warunków bhp racjonalne wykorzystanie funduszu socjalnego, zwiększenie i unowocześnienie produkcji, innymi słowy realizacja zadań związanych z wcieleniem w życie postanowień VII Zjazdu PZPR.

Mysiąc, że jeżeli nasze zamiary wesprze wiedza, zapał i ambicja wszystkie nowe zadania również wykonamy.

k.



Kochana, obłóż cię bonami premowymi PKO...

## felieton głosu

## Święta, święta i już po...

Tradycja w narodzie nie ginie. Wprawdzie nikt już nie nosi pasów słuckich, wprawdzie nie ma króla Sasa, ale staropolskie powiedzenie „Za króla Sasa jedź, pij i popuszczaj pasa” nie, a nie straciło na aktualności. Więcej nawet — tradycjonalistki obkuli w historii tak rzetelnie się do niego stosowali, że głowy i brzuchy mocno ciskały im ku ziemi, zaś osłabłe nogi nie były w stanie utrzymać w pionie ich ciała. Hucnie i obficie fetowałyśmy te święta. Bo też i okazja była wyjątkowa — aż cztery kolejne dni wolne od pracy! Toteż wędrowały po Swidniku całe klany rodzinne. Na przedzie sporządzano reżysty znanych, których można, i których należało odwiedzić. Zbierała się więc rodzinka i poczuły od dziadków, a skończywszy w usunkach w wieku niemowlęcym wszyscy odwiedzali wszystkich. Pechowcom, których odwiedzano, nim oni zdołali wybrać się w odwiedziny nie pozostawało nic innego, jak tylko robić dobrą minę do złej gry, zastawiać stół i szybko szukać sprzętów, które mogłyby służyć gościom za siedziska.

A stół był zastawiony, oj zastawiony! W zależności od fantazji, umiejętności i możliwości. Niepodzielnie królowały na nich wysmukłe o zaokrąglonych kształtach, o pojemności 0,50 l butelki. Pięćcioro ich kształty obcięływały rozkosze dla podniebienia, przyciągały wzrok i ręce. Sięgano na nie często, czasami zbyt często. Nadgorliwcy, musząc słać zakumulowany w ten sposób zapas kalorii, używali się potem w śpiewie bardziej podobnym do krzyku pawia niż wokalny.

Przed Sylwestrem 1975 miasto ogarnęła gorączka poszukiwań. Poszukiwano oczywiście... alkoholu! Największym popytem cieszył się spirytus (podobno najzdrowszy!), potem szampan, kłóski, a na samym końcu dopiero wódki gatunkowe. Niestety, nie mogły się pochwalić zna-

jomością popytu i podaży wody brzozej, denaturatu i spirytusu salicylowego (tego ostatniego też nie było — chyba dlatego, że zabrakło alkoholu etylowego). Wypito, co było do wypicia, zjedzono, co było do zjedzenia ratując sifity przed załamaniem pod ciężarem zbyt obficie zastawionych stołów, zaliczono zabawy sylwestrowe (jedyna okazja w roku!) i święta się skończyły.

Kilkadziesiąt tysięcy karpi, tysiące kaczek, kur, gęsi i indyków pospolite zwanymi „drobiami” — to krowe żniwo tegorocznych świąt. Szaleństwo zakupów żywnościowych i alkoholowych, prezenty gwiazdkowe i choinki, choinki, choinki...

Tradycji stało się zadość — pojeśliśmy, popiliśmy, poodwiedzaliśmy się... Teraz tylko niektórzy zastanawiają się jak przeżyć do pierwszego lutego, jak „zgrabie” parę dodatkowych centymetrów w biodrach, jak podciążyć wątroby, które nie zdrzyły tych prawdziwie bachańskich uct. Są i tacy, którzy zażywają nie spożytych półgasków, półkurek, i półlitrowek... Jeszcze w trakcie myślenia o mądrości starożytnych Rzymian, którzy robili przerwę w uctach po to by goście wyszedzili do ogrodu mogli przy pomocy piórka ułżyć swym przeladowanym żołądkom i zrobić miejsce na nowe smakotyki.

WSZYSTKO CO DOBRE SZYBKO MIJA — MINĘŁY CZTERY DNI ŚWIAT, POTEM JESZCZE SYLWESTER — USPOKOIŁO SIĘ, PRZYCICHŁO, POWRÓCIŁYMY DO SZAREJ, POSWIATECZNEJ RZECZYWISTOŚCI.

# Tarka



Już niedługo nie zostanie nawet ślad po budynku masarni GS. W tym miejscu będzie sztuczne lodowisko.

Fot: K. Majkowska

## Akcja Czystość

### Agata nogą zamiata!

Zgodnie z zapowiedzią w audycji studio radiowego zakładowego (30.12.75 r.) podejmujemy akcję „Czystość”, mającą na celu uświadomienie pewnym ludziom, że także i oni mają wpływ na to w jakich warunkach sanitarnych pracujemy wszyscy.

Mamy już pierwsze „kwiatki”. W dniu 2.01.76 r. (ładny początek nowego roku) pracownicy działu zaopatrzenia materiałowo-technicznego wyniosły do ubikacji zupełnie pokazy stósek kopii za mówień i kart służbowych wystawionych przez ten dział. Wśród nich nie zabrakło i oryginałów. Wszystkie wyrzucone dokumenty były wystawiane na początku roku 1974. Nie wynika z tego, czy są one potrzebne (okres przechowywania tego rodzaju dokumentów wynosi 3 lata) — o tym najlepiej wiedzą osoby, które się ich pozbawiły. Ważne jest jedno — porządkując swoje biurka i sz-

fy panie z działu zaopatrzenia materiałowo-technicznego stworzyły bałagan w pomieszczeniach z których dziennie korzysta kilkaset osób. Zastanawiam się tylko, czy metoda tego rodzaju „porządków” jest stosowana przez nie także i we własnych domach. Jeśli tak — współpracujcie ich rodzinom!

Jeśli w stosunku do winnych naruszenia tajemnicy służbowej, przepisów o przechowywaniu dokumentacji i po prostu bałaganierstwa kierownictwa seche wyłączną konsekwencje służbowe, służmy dowodami rzeczowymi.

got.



## Lotniarstwo coraz popularniejsze



Loty na lotniach zdobywały coraz więcej zwolenników, i zapewne właśnie dlatego sport ten zostanie oficjalnie uznany.  
Fot.: A. Lipiński

## Dobra robota trenerów Kowalskiego i Petka

### Boks zdobył Piaski

Wierzyć się wprost nie chce, a jednak fakty mówią za siebie. Dopiero po 505 latach w Piaskach (tyle bowiem lat liczy sobie to miasteczko — przyp. autora) doszło do zorganizowania pierwszego meczu bokserskiego. W turnieju zwanym „Pierwszy krok bokserski” uczestniczyło ok. 40 młodych adeptów sztuki pięściarskiej z lubelskiego Motoru, świdnickiej Avii i szkoły bokserskiej Avii w Piaskach, której patronuje nasz klub. Impreza wywołała ogromne zainteresowanie, a niewielka salka widowiskowa gminnego domu kultury wypełniona była przez dwa dni po brzozi publicznością. Na turniej zaproszeni zostali protoktorzy sportu w Piaskach: Kazimierz Wypych sekretarz gminnej organizacji partyjnej, mgr Andrzej Lewiński — Naczelnik Gminy, Ryszard Siczek — prezes klubu „Piaskovia”, mgr Andrzej Górniak — dyrektor zespołu szkół, Marian Kłobkowsky — kierownik miejscowego domu kultury. Turniej obserwowali trenerzy: Stanisław Zalewski, Henryk Kukier i Stanisław Bombolewski. Najwięcej zwycięstw w zawodach odniósł zawodnik Motoru i ze szkoły bokserskiej Avii w Piaskach. Najbardziej cieszyła się miejscowa publiczność oczywiście ze zwycięstw bokserów z Piask, wśród których na duże uznanie za ambitną postawę i serce do walki zasłużyli bracia Witold i Andrzej Mojżkowie, Jacek Kowalewski, Janusz Dąbski i Edward Dąbrowski.

Tym i wszystkim pozostałym młodym pięściarzom ze szkoły bokserskiej FKS Avia sekundowali w turnieju Waldemar Kowalski i Ryszard Petek. Od kilku już miesięcy robią oni — jak to się zwykło popularnie mówić — dobrą robotę w sporcie na tym terenie, zyskując aprobatę i poparcie u miejscowych władz. Pomagają im dzielnie w pracy społecznej młodzi, ambitni działacze szkoły bokserskiej w Piaskach — Grzegorz Mojek i Władysław Maciejewski.

Innymi słowy — boks zdobył Piaski, a mecze pięściarskie będą organizowane tam coraz częściej.

Zyczymy powodzenia!

M.K.

## Wieści z podniebnych szlaków

### LASER W CHMURACH

Urządzenie laserowe, przeznaczone do automatycznego pomiaru pułapu chmur, opracowano w angielskich zakładach elektrycznych Plessey. Laser dokonuje pomiaru w sposób ciągły w trzech zakresach, z których największy sięga 1450 m. Łano z odbiornika laserowego przekazywane są kablem do wkładnika umieszczonego w wieży kontrolnej lotniska. Laser pracuje w zakresie bliskiej podczerwieni metodą impulsową.

### MAPA Z SATELITY

Zaledwie pięć miesięcy wystarczyło na sporządzenie dokładnej mapy Stanów Zjednoczonych metodą zdjęć wykonanych z satelity Ziemi. Koszt całej mapy wyniósł 35 tys. dolarów, a skompletowano ją z 595 zdjęć. Dla porównania: koszt mapy sporządzonej klasyczną metodą przy pomocy zdjęć z samolotu sięga 20 mln dolarów, czas jej wykonania kilku lat, a ilość zdjęć potrzebnych do skompletowania całości — 1,5 mln.

### REZERWY OBSERWACYJNE PILOTA

Naukowcy i inżynierowie Wyższej Szkoły Lotniczej w Bażanówku (ZSRP) skonstruowali specjalny przyrząd kontrolny do wykrywania „rezerw możliwości obserwacyjnych” pilota podczas ćwiczeń na symulatorze lotu. Kompletnie urządzenie składa się z pulpitu sterowania, przenośnej tabliczki świetlnej oraz bloku przycisków do wprowadzania sygnałów. Na pulpicie sterowania umieszczono licznik prawidłowych reakcji pilota, licznik błędów, sekundomierz oraz analogiczną do przenośnej tabliczki świetlnej. Przyrząd służy wykrywaniu rezerw możliwości obserwacyjnych pilota jest zasilany z sieci polikowej trenera.

### ŚWIATŁA SŁONECZNEGO LOTNISKA

„Słonecznym lotnikiem” nazywają piloci lotnisko w Medinie (Arabia Saudyjska). Nazwa ta pasuje nie tylko w dzień, gdy Słońce stoi wysoko nad pustynią, ale także i w nocy. Z zapadnięciem ciemności włączane są bowiem na wzgórzach otaczających lotnisko silne światła pozycyjne, zaślane energią dostarczaną w dzień przez Słońce. Cała instalacja składa się z zestawu ogniw słonecznych, baterii akumulatorów oraz dwóch punktów świetlnych i działa jak dotąd niezawodnie.

### SPOSÓB NA PORYWCZY

Nowy rodzaj pancerza policyjnego, służącego do ochrony w starciach z porwaczami samolotów na lotniskach, zaprojektowano w Wielkiej Brytanii (firma Uniroyal Engineered Systems Div). Tarcza, w postaci 1,5 metrowej wysokości wykonana z wałka umieszczonego na trójkątowym podwoziu, wykonana jest z tworzywa wzmocnionego włóknem szklanym. Dzięki specjalnym właściwościom tworzywa pociski nie odbijają się od tarczy, tylko w niej wciągają. Nie ma więc ryzykowności powodujących tak wiele ofiar wśród pasażerów, obsługi i widzów porwana samolotów.

## Motorowcy podsumowali miniony rok

### Działacze pilnie poszukiwani

Działalność sekcji motorowej FKS Avia w ubiegłym sezonie koncentrowała się w pracy dwóch zespołów — rajdowego i wysięgowego. Zespół rajdowy liczy 16 zawodników, wysięgowy natomiast 6. Zawodnicy sekcji motorowej startowali w minionym sezonie w 44 imprezach w kraju i za granicą. Rajdowcy Avii zdobyli w 1975 roku klubowe mistrzostwo Polski w rajdach obserwowanych, klubowe wicemistrzostwo w rajdach szybkościowych i w wyścigach drogowych. W klasyfikacji indywidualnej MP tytuł Mistrza Polski zdobył w klasie 175 cm w rajdach obserwowanych — RYSZARD SIUDA. W klasie 50 cm w wyścigach tytuł wicemistrza Polski zdobył JANUSZ KOMENDA, a RYSZARD MUSYL tytuł II wicemistrza Polski w klasie 175 cm w rajdach obserwowanych. W rajdach szybkościowych I miejsce w klasie 125 cm uzyskał REMIGIUSZ SZCZERBAKIEWICZ. Zawodnik ten zdobył także IV miejsce w klasie 250 cm w rajdach obserwowanych i V miejsce w klasyfikacji generalnej o puchar PZM. Pierwsze miejsce w klasie 125 cm w rajdach obserwowanych i w klasie 175 cm w rajdach szybkich uzyskał EDWARD PRANAGAL.

Najlepszy wynik EUGENIUSZA RECHULĄ to IV miejsce w klasyfikacji generalnej o puchar PZM. Ponadto uzyskał on V miejsce w klasie 250 cm w rajdach obserwowanych.

A oto pozostałe wyniki zawodników kadry:

STANISŁAW GRZEŚ — V miejsce w klasie 175 cm w wyścigach, TADEUSZ BUCIOR — V miejsce w klasie 125 cm w rajdach obserwowanych, WIESŁAW DOROŻA — IV miejsce w klasie 175 cm w rajdach obserwowanych, PAWEŁ ZATONOW — IV miejsce w wyścigach w klasie 175 cm, ANDRZEJ BAKOWSKI — VII miejsce w klasie 125 cm w rajdach obserwowanych, WOJCIECH KULESA — III miejsce w klasie 50 cm w wyścigach i WŁODZIMIERZ JAMROZ — V miejsce w klasie 330 cm w rajdach szybkich.

Na uwagę zasługuje wynik najmłodszego zawodnika klubu KRZYSZTOFA SERWINA, który w silnej konkurencji w klasie 175 cm w rajdach obserwowanych MP uzyskał V miejsce. Na podstawie wyników klasyfikacji generalnej powołano kadrę PZM, w skład której weszli: REMIGIUSZ SZCZERBAKIEWICZ, EUGENIUSZ RECHUL, RYSZARD SIUDA i STANISŁAW GRZEŚ.

W drugiej połowie grudnia ub. roku doszło w klubie do tradycyjnego spotkania zawodników, trenerów i działaczy sekcji motorowej z przedstawicielami PZM i zarządu FKS Avia. Najlepszym z nich wręczono dyplomy, nagrody i upominki. Okolicznościowe przemówienie prezesa klubu JÓZEFA MADEJA zakończyło doświadczone spotkanie motorowców, po którym w nowym sezonie wiele sobie obiecujemy.

## Ciekawostki ze świata sportu

— Piłkarz uzyskał 10,8 na 100 m. —

Znakomity piłkarz rażeniecki, filar reprezentacji i zespołu klubowego Dynamo Kijów, Oleg Blochin, przebiegł ostatnio podczas specjalnej próby treningowej sprinterski dystans 100 m w czasie 10,8. Partnerem Blochina w tej próbie był mistrz olimpijski i mistrz Europy w sprincie Walery Borzow. Zdaniem trenerów lekkatetycznych, Blochin, gdyby załmował się stałe sprintem, mógłby dojść do wyników w granicach 10,0 na 100 m. Znakomity piłkarz pochodzi ze sportowej rodziny, jego matka była mistrzynią ZSRR na 400 i 800 m. Ojciec natomiast grał przez wiele lat w piłkę nożną w barwach zespołu Awangard. Oleg wołał wybrać dla siebie dyscyplinę taty. Już w wieku 10 lat uczęszczał on do szkoły piłkarskiej Dynamo Kijów i teraz wyrósł na pierwszą gwiazdę piłkarską radzieckiego. Oleg Blochin ma 23 lata i wielka kariera sportowa stoi przed nim otworem.

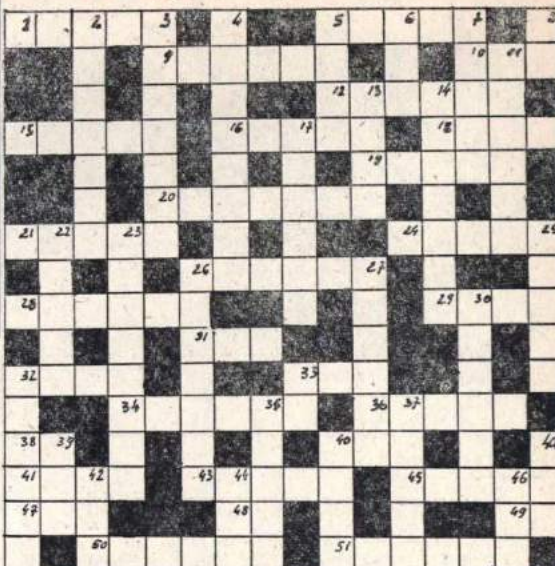
— Polski trener w Szwajcarii —

Barzo wytko oceniono w Szwajcarii kwalifikacje trenera Polaka, mgra Zbigniewa Skrudlika, który przez kilka miesięcy był fuchmistrzem w klubie FC Zurich. Ostatnio szermierze tego klubu z załem podęgnali swego fuchmistrza, który wraca do Polski, aby ponownie objąć funkcję trenera fioletowej reprezentacji Polski przed jej startem na Igrzyskach w Montreale. Klub FC Zurich, znany z sukcesów swych piłkarzy, ale rekrutujący także bardzo odywioną działalność w innych dyscyplinach, m. in. w szermierce, wystąpił do Polskiej Federacji Sportu z prośbą o ponowne skierowanie do pracy w Zurichu mgra Zbigniewa Skrudlika po zakończeniu Igrzysk w Montreale.

— 73 sędziów piłkarskich najwyższej klasy —

W kartotekach Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) figuruje obecnie 73 sędziów klasy międzynarodowej. Najwięcej arbitrów pochodzi z Europy — jest ich 225 z 34 krajów, Afryka ma 184 sędziów z 38 krajów, Azja 161 z 24 krajów, Północna i Środkowa Ameryka 12 sędziów z 12 krajów, Południowa Ameryka 59 z 10 krajów oraz Oceanica 14 z 4 krajów. Ciekawe, że aż 70 krajowych związków piłkarskich posiada górną limit po 7 sędziów klasy międzynarodowej.

## Krzyżówka nr 40



POZIOMO: 1. sztuka bydlę rzeźbiona o wadze ponad 90 kg, 5. pierwiastek chemiczny o liczbie atom. 22, 9. stan w USA, 10. rodzaj motocykla, 12. styl w architekturze, 13. plamar amerykański 1871-1906, 15. weranda, 16. gatunek kamienia, 18. słowa honoru, 19. robi się ze śliwek, 21. kraj w Azji, 24. turystyczny, 25. narzędzie chirurgiczne, 28. zażalenie, 29. uwielbienie czegoś, wiara, 31. sytuacja w grze szachowej, 32. pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 23, 33. uszwa płamy, 34. część łańcucha, 36. antenim ciepła, 38. symbol pierwiastka chemicznego atomu 40, 40. bar lub sklep bez obsługi, 41. duże ciało, 42. zawiązanie na psa trawianego, 45. okrzyk uznania, 47. okres w dziejach, 48. raimek wskazujący, 49. litera fonetyczna, 50. zasobnik do materiałów światłoczułych, 51. miasto w pn. Norwegii.

PIONOWO: 2. wojewódzki organ administracji szkolnej, 3. bar portowy, 4. paryska twierdza z XIV w., 5. waga opłakowania, 6. odruch nerwowy, 7. leży nad Notecią, 8. nuta, 11. zasłona na twarz, 13. choroba zakaźna, 14. pozostałe po jachku, 17. miasto na trasie Poznań-Wrocław, 22. pismo załozone przez Lenina, 23. dzielnica Warszawy, 25. występuje przy zanieczyszczeniu, 26. krajina na dalekiej północy, 27. rzeka w Anglii, 30. kraj w Afryce, 32. szczyt wulkanu, 33. raimek wskazujący, 35. asystuje oraczowi, 37. przyprawa kuchenna, 39. droga kolejowa, 40. rodzaj pistoletu, 40a. ptak śpiewający, 42. chodzi tyłem, 44. oznaka zniechęcenia, 46. na przetwory.

**głos**  
SWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIAK  
redaktor naczelny  
przewodniczący kolegium  
WŁODZIMIERZ LORENC  
redaktor techniczny  
MALGORZATA TARNOWSKA  
sekretarz redakcji  
MIECZYSLAW KRUK  
redaktor techniczny  
IRENA WIERZCHOS  
redaktor rozgłosni zakładowej

Andrzej Bogusz, Jerzy Drumlowski, Henryk Kamiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mirega  
Adres redakcji: 21-045 — WSK  
Świdnik k. Lublina tel. 120-61  
wewn. 349

Drukarnia zakład, WSK-Świdnik  
WSK-S z. 4. 2.01.76 r. 3.000 — D-4